

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,  
SPORTU I TURYSTYKI  
(NR 55)  
z dnia 25 czerwca 2025 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 55)

25 czerwca 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem p.o. **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r. (druk nr 1295) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 1364) w zakresie:
  - 1) części budżetowej 25 – Kultura fizyczna:
    - a) dochody i wydatki,
    - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
    - c) dotacje podmiotowe i celowe,
  - 2) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów,
  - 3) państwowych funduszy celowych:
    - a) Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej,
    - b) Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów,
  - 4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 926 – Kultura fizyczna dochody i wydatki,
  - 5) instytucji gospodarki budżetowej – Centralnego Ośrodka Sportu,
  - 6) państwowej osoby prawnej – Polskiej Agencji Antydopingowej,
  - 7) części budżetowej 40 – Turystyka:
    - a) dochody i wydatki,
    - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
    - c) dotacje podmiotowe i celowe,
  - 8) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
    - a) 550 – Hotele i restauracje:
      - dochody i wydatki,
    - b) 630 – Turystyka:
      - dochody i wydatki,
  - 9) państwowej osoby prawnej – Polskiej Organizacji Turystycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Sławomir Żyła** p.o. dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Edyta Prawica** naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Michał Rynkowski** dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej, **Magdalena Latos** główna księgowa Centralnego Ośrodka Sportu, **Małgorzata Kraczko** kierownik Sekcji Księgowości w Departamencie Finansowo-Ekonomicznym Polskiej Organizacji Turystycznej, **Krzysztof Maksel** członek Komisji Zawodniczej Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Jolanta Schreiber** członek zarządu Polskiego Związku Kolarskiego, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes Escola Varsovia, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam uprzejmie panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości.

Witam uprzejmie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana posła Piotra Borysa. Witam uprzejmie wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Piotra Miklisa. Jest pan Piotr? Nie ma. To może jest z nami pan Sławomir Żyła – dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK? Jest. Witam serdecznie całą drużynę pana ministra Piotra Borysa. Witam serdecznie pana Michała Rynkowskiego – dyrektora Polskiej Agencji Antydotyngowej. Jest z nami również członek Komisji Zawodniczej PKOl pan Krzysztof Maksel. Jest pan Krzysztof? Bardzo mi miło. Pani Jolanta Schreiber – członek zarządu Polskiego Związku Kolarskiego – witam uprzejmie. Pan Wiesław Wilczyński – Escola Warszawa. Witam uprzejmie wszystkich z państwa, którzy zaszczylili swoją obecnością dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Zgodnie z porządkiem obrad, w dniu dzisiejszym mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za rok 2024 wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w części budżetowej – Kultura fizyczna i części budżetowej 85, również jeśli chodzi o wojewodów, fundusze celowe, w części dotyczącej turystyki oraz również w tej części dotyczącej wojewodów.

Jeśli można, chciałbym zaproponować taki tok naszej pracy, że pan minister dokona wprowadzenia, potem przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, następnie do poszczególnych działów, zgodnie z ustaleniami prezydium, krótkie koreferaty pań i panów posłów i zakończymy rozpatrywanie tych materiałów dyskusją i pytaniami do przedstawicieli rządu, ewentualnie NIK.

Słyszę milczącą zgodę, więc możemy realizować program posiedzenia Komisji. Bardzo proszę pana ministra Borysa o dokonanie wprowadzenia związanego z wykonaniem budżetu państwa.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rok 2024 w strukturze środków, które składały się w sferze budżetowej, były to część budżetowa 25 – Kultura fizyczna, Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów. Łącznie wydatki, które dokonaliśmy w 2024 r. to kwota 2 970 000 tys. zł. Jeżeli mielibyśmy spojrzeć na poszczególne rodzaje wydatków z poszczególnych źródeł, to z części 25 budżetu państwa – Kultura fizyczna osiągnęły wysokość 1 711 000 tys. zł i w ramach tych wydatków 93% stanowiły dotacje. Żebyśmy sobie uświadomili w jakim obszarze były główne części wydatków, to już w ramach sportu powszechnego z części 25 była to kwota 410 000 tys. zł. Sport wyczynowy...

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Przepraszam, panie ministrze. Proszę o spokój.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:**

...z części 25 finansowaliśmy w kwocie 459 000 tys. zł. Jeżeli chodzi o obszar wydatków, sport osób z niepełnosprawnościami był to rząd wielkości 17 100 tys. zł. W ramach części 25 dotacje związane z budową infrastruktury sportowej była to kwota 510 000 tys. zł, z czego 417 000 tys. zł stanowiła „Olimpia”, 98 000 tys. zł to krótki konkurs na poniesione wydatki bieżące, inwestycyjne, które dokonaliśmy w 2024 r. Jeżeli chodzi o dotację dla Polskiej Agencji Antydotyngowej, była w wysokości 9200 tys. zł. Centralny Ośrodek Sportu z części 25 uzyskał 57 500 tys. zł. Dotacja dla Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej z części 25, którą był zasilony, to jest kwota 70 000 tys. zł. Polska Organizacja Turystyczna z części 25 otrzymała kwotę otrzymała odpowiednio 57 100 tys. zł. Mały programik, który jest ważny, sieciowy, od lat ważny dla kibiców – program „Kibice Razem”, gdzie operatorem jest Polski Związek Piłki Nożnej 6500 tys. zł.

Na część związaną z wydatkami, które nie stanowiły dotacji z części 25 była kwota 113 000 tys. zł, gdzie główne wydatki związane były przede wszystkim z utrzymaniem urzędu, funkcjonowaniem wypłat, pochodnych, ale również wszystkich świadczeń – olimpijskich, świadczeń paralimpijskich, także dotacje w zakresie sportu głuchych, dla medalistów zawodów Przyjaźń 84', olimpiady szachowej. Wypłacono również nagrody dla trenerów, instruktorów za wybitne osiągnięcia i wraz z pochodnymi łącznie wynagrodzenia osobowe wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym wynosiły 32 000 tys. zł.

Jeśli chodzi o stronę dochodową w części 25 było to 6900 tys. zł. Były to głównie zwroty z dotacji.

Teraz drugi obszar, abyśmy mogli spojrzeć na części wydatkowe – to były z kolei środki z FRKF. Musimy to w ten sposób przedstawiać, bo z tego składa się nasz budżet, czyli wcześniej przedstawione wydatki z części 25, a wydatki po stronie FRKF – odpowiednio na dotacje przekazanych było 1 231 000 tys. zł, z czego na poprawę i rozwój infrastruktury sportowej 545 000 tys. zł, na rozwijanie sportu dzieci i młodzieży odpowiednio w zakresie sportu powszechnego 522 000 tys. zł, 589 000 tys. zł na rozwijanie sportu dzieci i młodzieży, w zakresie sportu wyczynowego 337 200 tys. zł. Jeżeli chodzi o wsparcie sportu osób z niepełnosprawnościami, była to kwota 68 000 tys. zł. Wydatki w zakresie przepisów określonych w ustawie o zdrowiu publicznym była to kwota 20 000 tys. zł. Turystyka społeczna z tej części FRKF była zasilona kwotą 7800 tys. zł.

Jeżeli chodzi o zakres przychodów FRKF w 2024 r. wyniósł on łącznie 1 548 000 tys. zł. Były to wpływy, które stanowiły wkład m.in. wpływ środków z Totalizatora Sportowego – to jest kwota łącznie 1 227 000 tys. zł, następnie 117 000 tys. zł był to tzw. podatek cukrowy oraz wkład z budżetu części 25. Raz jeszcze przypomnę, z tego 1 500 000 tys. zł to 1 200 000 tys. zł umownie Lotto, to 117 000 tys. zł podatek cukrowy i 70 000 tys. zł budżet państwa z części z części 25. Stan środków finansowych na koniec roku 2024 r., który zabezpieczył ciągłość finansowania, to kwota 1 292 000 tys. zł.

Ten trzeci pakiet naszego budżetu, czyli poza częścią 25 budżetu i poza częścią FRKF, to jest już niewielki Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów – tzw. kapsłowe. Była to kwota wykorzystana 27 100 tys. zł, która była przeznaczona głównie na 2 zajęcia, czyli na pływanie i na zajęcia korekcyjne.

Oprócz tego z naszych 2 dotacji podmiotowych COS zrealizował przychody w kwocie 313 900 tys. zł, na które składała się dotacja z części 25 w kwocie 57 000 tys. zł oraz 98 000 tys. zł stanowiły środki z FRKF. Łącznie koszty COS-u wyniosły 325 700 tys. zł.

Jeżeli chodzi o Polską Agencję Antydopingową, przychody w wysokości 9900 tys. zł, w tym 9200 tys. zł stanowiła właśnie dotacja z części 25.

Poza tym, w skład naszego budżetu wchodziły również część 85 – Budżety wojewodów w dziale 926 – Kultura fizyczna. Te dochody były niewielkie – 1600 tys. zł, a wydatki majątkowe 19 400 tys. zł, ale one stanowią integralną część budżetu państwa w obszarze sportu.

Teraz jeszcze może krótkie wprowadzenie do turystyki, bo to da nam szerszy obraz, a potem już będziemy omawiać wszystkie pozostałe szczegóły. Część turystyczna, przypomnę, to część 40 budżetu państwa. Wydatki 2024 r. to kwota 112 000 tys. zł. Główną część stanowiła dotacja dla POT w wysokości 87 900 tys. zł oraz dotacje w obszarze upowszechniania turystyki w wysokości 12 200 tys. zł. W ramach wydatków w obszarze turystyki niebędących dotacjami w części 40 to była kwota 12 400 tys. zł, która była związana z utrzymaniem i funkcjonowaniem urzędu, wynagrodzeniami, wszystkimi składkami międzynarodowymi, które ponosimy jako Polska, będąc uczestnikami różnych organizacji, także turystycznych. Na same wynagrodzenia w części rocznej wydatkowano 5200 tys. zł. Dochody były niewielkie, to jest kwota 547 tys. zł. Jeżeli chodzi o POT, przychody na łączną kwotę 148 100 tys. zł, w tym, jak wcześniej wspominałem, 87 900 tys. zł stanowiły dotacje z części 40 – Turystyki i części 25 – to była kwota 57 000 tys. zł. Łączne koszty w POT to kwota 147 900 tys. zł.

Oprócz tego, na budżet państwa w części turystycznej składały się również budżety wojewodów, odpowiednia część 85 w dziale 630 – Turystyka. Te dochody były w wysokości 219 tys. zł, a wydatki w kwocie 5400 tys. zł. Na zadania w zakresie administracji rządowej oraz zadania związanych z zadaniami zleconymi na rzecz samorządu terytorialnego była kwota 4400 tys. zł. Jeszcze jedna skromna część działu 550 – Hotele. Musimy to uwzględnić, kiedy patrzymy na łączny budżet. Dochody były w wysokości 13 tys. zł, a wydatki w kwocie 6200 tys. zł.

Tak wygląda obraz budżetu państwa w części sprawozdania, składający się z kultury fizycznej, części 25, FRKF, FZSdU i odpowiednio w Turystyce – część 40 budżetu. Bardzo dziękuję za możliwość wysłuchania tego wprowadzenia. Ono stanowi taką formalną podstawę do analizy całości budżetu, który jest przedmiotem badania przez Najwyższą Izbę Kontroli i odpowiednio w koreferatach przygotowanych przez państwa posłów. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję uprzejmie, panie ministrze. Uprzejmie proszę pana dyrektora Sławomira Żyłę, o opinię NIK u w tych kwestiach, o których mówił pan minister, łącznie.

**P.o. dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Sławomir Żyła:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2024 r. w części 25 – Kultura fizyczna. Zgodnie z założeniami przyjętymi do kontroli wykonania budżetu państwa w 2024 r., kontrola dochodów budżetowych została ograniczona do przeprowadzenia analizy porównawczej danych ujętych w rocznym sprawozdaniu budżetowym Rb-27 z wykonania planu dochodów budżetowych z wynikami roku ubiegłego. Natomiast objęte badaniem wydatki zostały poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w przepisach ustawy o finansach publicznych. Nie stwierdzono niecelowego i niegospodarnego wydatkowania środków.

Najwyższa Izba Kontroli opiniuje pozytywnie sporządzone przez kontrolowaną jednostkę sprawozdania budżetowe oraz w zakresie operacji finansowych. Sprawozdania łączne zostały sporządzone przez dysponenta części 25 na podstawie sprawozdań jednostkowych, własnych. Kwoty wykazane w sprawozdaniach jednostkowych kontrolowanej jednostki dysponenta głównego oraz dysponenta trzeciego stopnia były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej. Stosowany system kontroli zarządczej zapewniał w sposób racjonalny prawidłowość sporządzonych sprawozdań. Wyżej wymienione sprawozdania zostały sporządzone prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym.

Jeśli chodzi o część budżetową 85 – Budżety wojewodów, to w zakresie działu 926 – Kultura fizyczna zarówno wydatki, jak i dochody tego działu w tegorocznej kontroli budżetowej nie były przedmiotem szczegółowego badania przez NIK.

Jeśli chodzi o część budżetową 40 – Turystyka, to NIK również ocenia pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2024 r. Podobnie jak w części 25, dochody nie podlegały szczegółowemu badaniu, natomiast objęte badaniem wydatki zostały poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w przepisach o finansach publicznych. Nie stwierdzono niecelowego i niegospodarnego wydatkowania środków.

Najwyższa Izba Kontroli również pozytywnie opiniuje sporządzone przez kontrolowaną jednostkę sprawozdania budżetowe oraz w zakresie operacji finansowych. Sprawozdania te zostały sporządzone prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym. Podobnie jak w części 85, jeśli chodzi o budżety wojewodów, zarówno w zakresie działu 550 – Hotele i restauracje, jak i działu 630 – Turystyka, również zarówno dochody, jak i wydatki tych działów w tegorocznej kontroli budżetowej nie były przedmiotem szczegółowego badania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję uprzejmie panu dyrektorowi. Przechodzimy do kolejnych punktów, mianowicie koreferatów do poszczególnych części budżetowych. Zgodnie z ustaleniami prezydium, mam zaszczyt przedstawić kilka uwag do części budżetowej oraz funduszy i środków, którymi dysponowali wojewodowie.

Pan minister przedstawił fakty, natomiast ja muszę odnieść się też do faktów – na bazie materiałów ministerstwa, opinii Biura Analiz Sejmowych, a także materiałów NIK-u. Chcę zwrócić naszą uwagę, że celem budżetu, również i tego w obszarze sportu i turystyki, jest realizacja określonych zadań publicznych, o których mówiliśmy w czasie debaty budżetowej. Jeśli chodzi o pierwszą uwagę, to zadania, które zostały postawione w czasie debaty budżetowej w 2023 r, dokładnie 28 grudnia, zostały zrealizowane. W ciągu roku również zostały też wprowadzone nowe programy, jak „Klub Pro” i zainicjowano również sprawy, które sfinalizowano w 2025 r., jak np. decentralizację środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na inwestycje wspólnie z samorządami wojewódzkimi. Mamy na końcu tego materiału również taką informację o realizacji poszczególnych funkcji w obszarze kultury fizycznej. Z tego wynika, jeśli chodzi o osiąganie tych funkcji które urząd sam sobie stawia, to oczywiście w dwóch przypadkach nie osiągnięto tego celu, ale tu nie ma tragedii, bo chodziło o liczbę zdobytych medali. Było ich ciut mniej niż planowano. Są też kwestie dotyczące inwestycji.

Jeśli chodzi o fakty związane z wykonaniem budżetu, te wynikające ze złotych, to już tutaj nie jest tak dobrze. Po pierwsze, wykonanie budżetu do tego, co żeśmy planowali,

jest o 179 000 tys. zł mniejsze niż w 2023 r. – strona nr 6 materiału Ministerstwa Sportu i Turystyki. Skąd taka sytuacja, że szliśmy z budżetem o wiele większym niż wykonanie w 2023 r., a zameldowaliśmy się z mniejszym wykonaniem? Po pierwsze, to jest kwestia programu „Olimpia”. Szanowni państwo, chcę podnieść ten temat, dlatego żebyśmy w przyszłości i w tym roku nie popełnili ewentualnych błędów. Dlaczego to jest taki problem? Dlatego, że pieniądze niewykorzystane z części 25 z programu „Olimpia” już nie wróciły do programu „Olimpia”. One zostały zwrócone do budżetu państwa. Nie zostały potraktowane jako, krótko mówiąc, niewygasy. Tym razem pani minister, która zajmuje się tymi sprawami, nie wyraziła na to zgody. Ma do tego prawo. Czyli prawie 788 000 tys. zł z haczykiem oddaliśmy do budżetu państwa. To powoduje, że w tej części 25 mamy wykonanie w granicach 66%, a w programie „Olimpia” 39% z haczykiem i jesteśmy w drugim, właściwie w trzecim roku programu wieloletniego „Olimpia”. Na ten rok mamy tam ponad 600 000 tys. zł. Dobrze, że wyciągamy wnioski, bo widziałem już zamiar ogłoszenia nowego konkursu naborowego do tego programu. Przepraszam, nie nowego naborowego, tylko uzupełniającego konkursu naborowego, że ci, którzy są w programie „Olimpia” – prosiłbym tu o wyjaśnienie pana dyrektora czy dobrze myślę – i realizują inwestycje, będą mogli ponownie zawnioskować o zwiększenie udziału, oczywiście zgodnie z zasadami tego programu, bo na początku nie wszyscy od razu otrzymują tam 70%. Musimy zrobić wszystko, żeby w tym roku te pieniądze wykorzystać, bo też nie liczyłbym na to – to jest ostatni rok realizacji programu – że będą niewygasy. W związku z powyższym trzeba zrobić wszystko, żeby to wykorzystać. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga też wiąże się z inwestycjami sportowymi. Jak popatrzyście państwo na plan FRKF, to on został wykonany w granicach: przychody, czyli dochody w granicach 78% w porównaniu do ubiegłego roku. Właściwie to, co żeśmy pozyskali wydaliśmy, bo też wydatki nawet są większe – 79% z haczykiem w porównaniu do 2023 r. Gdzie jest problem? Problem znów pojawia się w inwestycjach z gwiazdką, inwestycjach o szczególnym znaczeniu dla sportu. Tam wydaliśmy tylko 54% tego, co żeśmy zaplanowali, a pieniądze były. Tutaj nie ma problemu, bo pieniądze z funduszu przechodzą na następny rok, są, nic się nie dzieje. W planowaniu powstaje pytanie, czy nie mieliśmy koncepcji, nie mieliśmy przygotowanej tych inwestycji, bo przecież to są jednostki generalnie, które podlegają pod ministra, jak COS, AWF nie podlegają pod ministra, ale aplikują, czy ewentualnie inne ważne inwestycje strategiczne.

Panie ministrze, mnie to strasznie boli jako człowieka sportu, zresztą każdego z nas, bo w końcu wyszła o to taka sytuacja w tym roku, że wydaliśmy na inwestycje sportowe z programu „Olimpia” i z programu FRKF 1 055 000 tys. zł z haczykiem, a nie wydaliśmy – uwaga – 1 054 000 tys. zł. Tylko o 1500 tys. zł wydaliśmy więcej, niż nie wydaliśmy. Coś takiego do tej pory się nie wydarzyło. Oczywiście główny ciężar tej wagi to program „Olimpia”, tam blisko 800 000 tys. zł. To taka podstawowa uwaga.

Jeśli chodzi o dochody w części 25 wykonane zostały wysoko ponad plan, ale to zazwyczaj jest tak co roku. Jeśli chodzi o dopłaty do gier liczbowych, to zgodnie z planem dochody FZSdU też zgodnie z planem są trochę wyższe. Jeśli chodzi o te zadania merytoryczne, chciałbym złożyć podziękowania wszystkim pracownikom resortu sportu i turystyki. Przygotowane materiały sprawozdawcze są rzeczywiście bardzo przejrzyste. Można z nich wyczytać to, co jest finansowane, ile tych środków zostało na poszczególne zadania przeznaczone, ale także jakie efekty osiągnęliśmy, ewentualnie czego nie udało się zrealizować. Po drugie, mamy też analityczny materiał z BAS i oczywiście materiał NIK.

Jeśli chodzi o sprawy, o które zawsze zabiegamy, wspomniał o tym pan minister w tej pozostałej działalności. To jest nasza wspólna duma, że 597 olimpijczyków, paralimpijczyków, uczestników igrzysk dobrej woli, olimpiady szachowej, igrzysk głuchych, otrzymało w ramach świadczenia olimpijskiego 33 677 tys. zł. Ponadto dokładnie 1016 osób za swoją działalność sportową – zarówno zawodnicy, trenerzy, instruktorzy – otrzymało nagrody itd w wysokości ponad 10 000 tys. zł. Dodatkowo kolarze, ratownictwo i hokej na trawie też mieli nagrody i stypendia, przede wszystkim stypendia. Pobierali je z oczywistych powodów, znanych Komisji, nie przez związek sportowych, tylko z powodu perturbacji formalnoprawnych, inną drogą, czyli poprzez Instytut Sportu.

Jeśli chodzi teraz o następną ważną kwestię – zawsze staramy się ją badać – to jest zatrudnienie. Ministrowi sportu i turystyki łącznie z tymi 2 działami, COS, POLADA, podlega w sumie 933 pracowników. Pamiętajcie państwo, że staraliśmy się zawsze, od wielu lat, w porozumieniu również ze związkami zawodowymi działającymi w COS, dążyć do podwyższenia średnich

płac. Ona wzrosła o 16,5%, ale to też w innych częściach było trochę lepiej – 20,5% w części 25. Pamiętacie państwo, że administracja miała wtedy 20% planowanego wzrostu, nauczyciele 30-20%. Ta średnia płaca – zaczynam od najniższej – nadal najniższa jest w COS, w porównaniu do innych, którzy podlegają ministrowi. Tam jest najwięcej, bo 676 pracowników na koniec roku, a średnia płaca to 7824 zł. Jeśli chodzi o POLADA, tu jest 14 etatów, niewiele bo 9382 zł, 35 osób w części 40 – 12 200 zł i w części 25 jest 208 osób – 12 881 zł. Patrząc na przyrost liczby osób w ciągu roku nie wnoszę żadnych uwag. To są w pełni uzasadnione niewielkie przyrosty o kilka osób, w związku z powyższym nie ma tu nadmiernej biurokracji. Chcę zwrócić naszą uwagę, że nadal w kontekście pracy nad projektem budżetu powinniśmy zabiegać o podwyższenie płac w COS – instytucji gospodarki budżetowej, bo musimy pamiętać, że to jest średnia. To ta nasza perełka, perełka polskiego sportu, infrastruktury, która służy olimpijczykom. Jej powodzenie to nie tylko obiekty, ale nade wszystko ludzie, którzy stwarzają nam odpowiednią atmosferę, warunki itd. Dlatego też uważam, że to dla jest istotne i ważne.

Jeśli chodzi o oba fundusze, poza częścią dotyczącą inwestycji, o których mówiłem, inwestycji strategicznych dla sportu polskiego w FRKF pozostałe zadania zostały wykonane generalnie zgodnie z planem. Fundusz zajęć pozalekcyjnych dla uczniów – 3 programy realizowane, po pierwsze, nauka pływania w klasach 1-3, po drugie, program gimnastyki korekcyjnej, po trzecie, zadania w zakresie zdrowotnym. Chcę podnieść sprawę, o której wielokrotnie dyskutowaliśmy również w czasie prac nad budżetem, ale także pół godziny temu z panem ministrem w Senacie. Tylko w tym małym funduszu zajęć pozalekcyjnych w ubiegłym roku wpłynęło ponad 1000 wniosków i trzeba było również przygotować dokładnie 561 umów. To oczywiście jest stertowisko, również formalne i później to podpisywanie. Oczywiście obecnie robi to komputer, ale to są zajęcia bardzo zajmujące wszystkich pracowników ministerstwa. Podaję tylko w tym małym wycinku, natomiast gdybyśmy sięgnęli do tych pozostałych, to rzeczywiście jest tego bardzo dużo. To obciążenie i stąd część programów, mimo że została ogłoszona wcześniej niż w 2023 r., ale jest daleko niesatysfakcjonująca nadal do tego modelu, do którego byśmy dążyli. Dlatego chcę zasygnalizować ponownie, że trzeba rozwiązań systemowych, mianowicie wdrażania umów wieloletnich z partnerami, z operatorami, którzy są sprawdzeni. My też coraz bardziej jesteśmy przekonani, że te programy, które są, są właściwe. W związku z tym można do każdego z nich dobrać odpowiednie narzędzia. Jednym z tych narzędzi na pewno są umowy wieloletnie, które ograniczyłyby po części biurokrację dla pracowników ministerstwa, którzy powinni zajmować się właśnie krokiem do przodu, jak ja to nazywam, czyli przygotowywaniem projektów ustaw, nowych rozporządzeń, ewentualnie spraw i zadań. Powinni być właśnie tymi, którzy nie tylko przygotowują te rzeczy.

Wobec powyższego również uprzejmie informuję, że środki, którymi dysponowali wojewodowie w części 25 zostały wykonane zgodnie z przeznaczeniem i zgodnie z planem.

Mając na uwadze opinię NIK, ale także wykonanie zadań, które sobie postawiliśmy, z tymi uwagami dotyczącymi planowania dotyczącymi ewentualnego wykonania w przyszłym roku tych zadań za pośrednictwem partnerów społecznych poprzez umowy wieloletnie, wnioskuję do Wysokiej Komisji o pozytywne zaopiniowanie części 25, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów.

W tej chwili przechodzimy do następnych opinii. One już dotyczą poszczególnych elementów, więc liczę na to, że będą krótsze niż moja. W związku z tym bardzo proszę w tej chwili o instytucje gospodarki budżetowej – pan poseł Mariusz Kałużny. Jestem ciekaw, jak to jest, jak się jest najpierw dyrektorem, a potem się opiniuje w Sejmie.

#### **Poseł Mariusz Kałużny (PiS):**

Cieńko być złośliwym, bo się było po tamtej stronie. Żartuję oczywiście. Panie przewodniczący, może powiem dwa zdania do części ogólnej, bo właściwie podpisuję się pod każdym słowem, które pan tutaj wygłosił w ramach swojego referatu. Rzeczywiście nie zdarzało się, przynajmniej nie pamiętam, aby tak było na naszej Komisji, żeby w ramach infrastruktury niewykonanie realizacji tych inwestycji infrastrukturalnych było na takim poziomie. To warto podkreślić. Co do mojego koreferatu odnośnie COS, to przedstawię może główne składniki. O głównych problemach pan też powiedział. Właściwie tu zastrzeżeń nie mam. Można powiedzieć, że 2024 r. to był rok – bym go tak nazwał – kontynuacji inwestycji rozpoczętych, bardzo dużych przedsięwzięć, rozpoczętych prędkiej. Mamy przychody na poziomie 313 870 tys. zł, z czego przychody z prowadzonej działalności na poziomie 115 000 tys. zł, a przychody w ramach działalności dodatkowej, o której

tak często rozmawiamy, czy ona powinna być i w jakim zakresie, na poziomie 50 000 tys. zł. Dotacja i subwencje z budżetu państwa to jest kwota 57 500 tys. zł. Chyba stosunkowo młody jestem, ale pamiętam jeszcze dotacje na poziomie 25 000 tys. zł choćby w 2020 r. Widzimy, jak rośnie ta dotacja. Oczywiście to jest związane z utrzymaniem obiektów sportowych. Widzimy, jak wszystko drożeje u nas w domu, także i na obiektach. Powstają też nowe obiekty sportowe, które też potrzebują dotacji, żeby być w pełni utrzymane.

Środki z FRKF to jest poziom 98 000 tys. zł i można powiedzieć, że ta pozycja bardzo często pewnie nie odzwierciedla tak dokładnie albo zamazuje pewien obraz budżetowy, bo niektóre inwestycje w jednym roku są rozpoczynane i realizowane w zakresie 5-10%, a w innym roku cały front robót jest realizowany i kilkadziesiąt milionów się wydaje na daną inwestycję. Tutaj mieliśmy taki szczyt rozliczeń tych inwestycji w COS-ie. Pozostałe przychody w kwocie ogółem to 42 000 tys. zł. Są to odpisy amortyzacyjne, choćby w kwocie 38 000 tys. zł. Jeśli chodzi o koszty, to amortyzacja w kwocie 51 000 tys. zł będzie miała wpływ na cały wynik finansowy, który mamy tutaj podany. Materiały, energia, jak mówiłem, to 48 900 tys. zł. Posłużyłem tą perspektywą czteroletnią – w 2020 r. to było 27 000 tys. zł milionów, jeśli chodzi o te podstawowe rzeczy, koszty utrzymania obiektów sportowych, materiały i energia. Widzimy wzrost prawie dwukrotny. Usługi obce w kwocie 27 000 tys. zł to też są usługi, które wpływają na to, że te obiekty sportowe mogą być utrzymane. O wynagrodzeniach pan przewodniczący powiedział bardzo szeroko. Była to kwota 67 000 tys. zł. Jest tutaj rzeczywiście wzrost, o którym się mówi od wielu, wielu lat. Z roku na rok jest to dobry wzrost, ale pewnie nadal niewystarczający. Etatów w COS obecnie mamy chyba około 676, a było też 610-620 w poprzednich latach. Obiektów sportowych rzeczywiście też od tamtego czasu znacząco przybyło.

Poziom wynagrodzeń w tym już wspomnianym roku 2020, celowo go podaję, nie podaję roku wstecz, czyli 2023, tylko żeby taką większą perspektywę mieć, to było 32 000 tys. zł. Wynagrodzenie bezosobowe to jest 3600 tys. zł. Później mamy składki, podatki, opłaty te wszystkie rzeczy, które są związane z tym, żeby instytucja gospodarki budżetowej dobrze funkcjonowała. Mamy wynik finansowy brutto na poziomie -11 800 tys. zł, a wynik netto -11 900 tys. zł. Tak jak powiedziałem, w porównaniu do 2023 r. wynik finansowy jest na poziomie niższym, ale wpływ na to miało zaksięgowanie nabycia działek nieruchomości w 2023 r., to jest kwota 32 000 tys. zł i to wpływało znacząco na ten wynik. Środki majątkowe, inwestycje, to wszystko państwo macie w załączonym materiale. Na bieżąco rozmawiamy na ten temat na posiedzeniach Komisji i nie będę tego szczegółowo omawiał. Myślę, że to są główne składniki finansowe.

Tak jak powiedziałem, nie wnoszę zastrzeżeń. To jest rok kontynuacji, rok pewnie dobrego gospodarowania i pozytywne opiniuję przyjęcie w tym zakresie tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję, panie pośle. Uprzejmie proszę pana przewodniczącego Jakuba Rutnickiego o przedstawienie koreferatu na temat państwowej osoby prawnej – Polskiej Agencji Antydotyngowej.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie też przedstawić kilka zdań do części ogólnej, bo jeśli chodzi o Polską Agencję Antydotyngową, jak najbardziej jestem za tym, aby pozytywnie zaopiniować, jeżeli chodzi o 2024 r. Uwag większych w tej materii nie ma. Zresztą kompetentnie na ten temat wypowiedział się i pan przewodniczący i oczywiście pan minister. Przedstawię kilka ogólnych uwag. Co niektóre osoby mówią o pewnym budżecie kontynuacji. To jest budżet przełomu, jeżeli chodzi przede wszystkim o infrastrukturę sportową, szanowni państwo, bo to, co się udaje realizować przez ten rok czy 1,5 roku to jest rzeczywiście wielki sukces tego rządu. Przypominam – ponad 2,5 tys. orlików, które przez 8 lat praktycznie się degradowały. W tej chwili jest gigantyczne pole pracy, gdzie de facto mnóstwo tych orlików zostaje rewitalizowanych. Jest ponad 800 w realizacji 100 wybudowanych nowych, a za chwilę już mamy kolejne protokoły z kolejnych inwestycji, które będą realizowane. Jak w tym roku dobrze pójdzie, będziemy mieć kolejnych 200 nowych orlików w budowie, czyli w sumie już będziemy mieć plac budowy na poziomie 1000 orlików remontowanych i budowanych od nowa. To jest rzeczywiście absolutnie nowa jakość.

Dużo państwo mówili na temat programu „Olimpia”, ale przecież ta zmiana, która została zrealizowana, odbyła się na wielką prośbę i ta zmiana, którą zrealizował pan minister Sławomir Nitras, wynikała z prośb samorządów, aby nie budować brezentów, tylko budować porządne sale

gimnastyczne. Z założenia projekt „Olimpia” może być sensowny, ale w detalach był naprawdę dużym nieporozumieniem, bo można było budować tylko hale brezentowe z nawierzchnią trawiastą lub też takiego boiska wielofunkcyjnego, a nie z nawierzchnią taką jak na salach sportowych być powinna. To na szczęście, szanowni państwo, udało się zmienić. Te budowy ruszyły. Są przeprojektowane w taki sposób, że będą to po prostu bardzo porządne hale, które będą służyły nam przez kolejne dziesiątki lat. W tym zakresie należą się wielkie podziękowania i ukłony dla ministerstwa, że to się udało zrealizować. Właśnie w zeszłym tygodniu została ogłoszona, o czym mówił pan przewodniczący, dogrywka programu „Olimpia”, czyli te samorządy, które już są na etapie realizacji inwestycji, będą mogły aplikować o dodatkowe kwoty.

Wielka prośba, ale ja rozumiem, panie ministrze, że to zostało doprecyzowane, bo oczywiście, że w tej chwili jest dosyć taka duża pogoń z czasem, żeby jeżeli nawet by się okazało, że inwestycje nie zostaną zrealizowane do końca roku, żeby po prostu ta część dotacyjna, która jest ze strony MSiT była rozliczona do końca tego roku, a jeżeli będzie taka potrzeba, że ta część, która jest po stronie samorządu jeszcze nie zostanie zrealizowana do końca roku, żeby spokojnie móc tę inwestycję realizować w przyszłym roku. To się dzieje, szanowni państwo. Jestem dumny z tego, bo przecież mamy tutaj w prezydium wielkiego fana hokeja, że rząd Koalicji Obywatelskiej ogłosił specjalnie dedykowany program budowy lodowisk. Myślę, że tutaj to jest nasz wielki sukces, że w przeciągu roku będzie i już jest w tej chwili realizowane 30 lodowisk, nowych lodowisk. Już za chwileczkę będzie ogłoszony, już jest po naborze do kolejnego programu. W 2 lata zrealizujemy ponad 60 tego typu obiektów. W 2 lata rządów Koalicji Obywatelskiej – uwaga, tu specjalnie do pana posła Matuszewskiego – dostępność w skali kraju do lodowisk zwiększy się o 50%.

To są naprawdę wybitne działania, dzięki którym rozwój infrastruktury sportowej funkcjonuje w sposób bardzo, bardzo szybki i imponujący. Za chwileczkę mamy rozstrzygnięcie i zakończenie naboru do budowy pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią. To jest mnóstwo konkretnych, dobrych projektów. Naprawdę, jeżeli chodzi o Polskę, to jest duży plac budowy, jeżeli chodzi o realizację nowych obiektów sportowych i z tego należy się bardzo cieszyć. Myślę, że naprawdę dużo dobrych działań. Trzeba oczywiście przyspieszać, trzeba te projekty realizować, ale wreszcie jest ich bardzo dużo. Wszystkich państwa zapraszam na te nowe orliki, żebyście zobaczyli, jaki jest postęp technologiczny, jak wyglądają te nawierzchnie. Zapraszam do moich rodzinnych Pniew, do Szamotuł, do Obornik, tam, gdzie już te nowe inwestycje są zrealizowane. Uśmiech dzieciaków, radość dzieciaków. Realizacja inwestycji z nowymi, takimi ekologicznymi projektami jak korek dębowy, że już nie mamy granulatu oponowego czy innego. To się zmienia. To wygląda naprawdę fantastycznie. To są realizacje inwestycji, na które czeka sportowa Polska.

Jeśli chodzi o POLADA, tak jak powiedziałem, nie mam uwag i wnioskuję o przyjęcie sprawozdania.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję panu przewodniczącemu, który od razu w 2 punktach zabrał głos w dyskusji i przedstawił opinię. Bardzo proszę pana przewodniczącego posła Krzysztofa Grabczuka, który powie o turystyce oraz o państwowej osobie prawnej, jaką jest Polska Organizacja Turystyczna oraz omówi budżety wojewodów w części dotyczącej turystyki. Bardzo proszę.

**Poseł Mariusz Kałużny (PiS):**

Panie przewodniczący, ale czy nie należy po tym wystąpieniu się rozejść, bo jest wszystko zrobione już w Polsce, w infrastrukturze sportowej?

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Powiedziałem, że pan przewodniczący Jakub Rutnicki poza wygłoszeniem opinii również wziął udział w dyskusji. W dyskusji każdy z nas może mówić to, co uznaje za stosowne i tak, jakie ma odczucie. Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk.

**Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, dysponentem części 40 – Turystyka jest oczywiście minister sportu i turystyki. W 2024 r., w ramach działań obejmujących wsparcie promocji polskiej turystyki i działalność Polskiej Organizacji Turystycznej, dział 630 – Turystyka obejmuje sprawy zagospodarowania turystycznego kraju oraz mechanizmów regulacji rynku turystycznego. Wydatki w zakresie części 40 zostały zaplanowane w ustawie budżetowej na 2024 r. w kwocie 116 999 tys. zł. W trakcie roku dokonano zwiększenia planu

wydatków o łączną kwotę 143 tys. zł z rezerwy celowej w drodze decyzji ministra. W efekcie został on zwiększony do kwoty 117 140 tys. zł i ten budżet zrealizowany został w wysokości 96% planu, to jest w kwocie 112 490 tys. zł.

Trzeba przyznać, że najwyższą pozycją była dotacja dla Polskiej Organizacji Turystycznej, ale to bardzo dobrze, ponieważ turystyka jest i zaczyna być coraz silniejszą gałęzią gospodarki naszego kraju i powinniśmy w turystykę inwestować, ponieważ tam zainwestowane środki finansowe wcześniej czy później wrócą do naszego budżetu, a Polska jest dużym krajem, w dobrym położeniu i ma wiele do zaoferowania dla turystów, nie tylko tych endogennych, naszych wewnętrznych, ale również tych, którzy będą przyjeżdżać z zagranicy.

Chcę powiedzieć, że w dziale administracja publiczna wydatki wykonane zostały w wysokości 8951 tys. zł, co stanowiło 86,5% planu po zmianach. Otrzymali państwo szczegółowy opis jeśli chodzi o poszczególne wydatki. Chcę również powiedzieć, jeśli chodzi o wykonanie dochodów i wydatków budżetu państwa w części 85 – województwa w zakresie turystyki, tam również nie ma uwag. Rzecz ważna, że NIK w wystąpieniu pokontrolnym w odniesieniu do wykonania budżetu państwa w części 40 – Turystyka nie stwierdziła nieprawidłowości. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję panu przewodniczącemu. Szanowni państwo, proponuję, żeby w tej chwili pan minister zabrał głos, ustosunkował się do tych kwestii podniesionych w czasie koreferatów, a następnie będą pytania i dyskusja nad całością budżetu z części 25 i funduszy oraz części 40. Bardzo proszę, panie ministrze.

#### **Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:**

Odniosę się może bardziej do głównej uwagi, bo ona wywołują stosowne emocje także m. in. u pana posła Kałużnego, który ma doświadczenie przedsejmowe w COS-ie, natomiast dotyczy infrastruktury sportowej. Szanowni państwo, żebyśmy byli w przestrzeni pewnego realizmu, gdyby „Olimpia” od początku uwzględniała nie środki budżetowe, o których mówi pan przewodniczący, które niewykorzystane w roku wracają do budżetu, tylko od początku była zasilona środkami FRKF, które po prostu kumulują się, są i przechodzą na następny rok, to nie mielibyśmy problemów z „Olimpią”. Ten program został zaplanowany w 2022 r. Wszystkie konkursy wybrania ofert na „Olimpię” zostały rozstrzygnięte jeszcze za poprzedniego rządu. Program został skonstruowany przez naszych poprzedników. My kontynuujemy program „Olimpii” wspólnie, więc jeżeli mówimy o niewydatkowanych środkach na „Olimpię”, to z całym szacunkiem, naprawdę prosiłbym, aby nie obarczać nas odpowiedzialnością. Ratujemy wraz ze wszystkimi beneficjentami każdą złotówkę z „Olimpii” w kilku wymiarach. Po pierwsze, „Olimpia” została, jak państwo wiecie, zaprojektowana według pomysłu, jednej formy lekkich hal z częścią zadaszenia łukowego, która została w pewien sposób narzucona. Spowodowało to określone problemy. Po pierwsze, kwoty zakładane pierwotnie na „Olimpię” znacząco wzrosły. Planowana kwota dotacji 2800 tys. zł docelowo miała pokryć 70% dofinansowania, a pokrywała 20-30%, co spowodowało ogromne perturbacje po stronie gmin, które weszły w ten program. To jest główna przyczyna tego, że spora część „Olimpii” została opóźniona. Samorządy, które zaczęły realizować projekty od strony rynku czy od strony wykonawców po przetargach, de facto spotkały się ze znacznie większymi kwotami niż zakładana. Co znaczy, że program, który miał docelowo zapewnić pokrycie Polski w tych jeszcze ciągle pustych miejscach, znaczy tam, gdzie nie było sal sportowych przy szkołach okazało się, że po prostu olimpie kosztują znacznie więcej, nie pokrywają 70%, ale często 20-30%. Dla wielu samorządów gminnych, tych najmniejszych, wiejskich szczególnie, to były wydatki absolutnie przekraczające możliwości budżetów. Co zrobiliśmy w ubiegłym roku? Szanowni państwo pamiętają, bo referowaliśmy te rzeczy. Zwiększyliśmy poziom finansowania do 8000 tys. zł, czyli z 2800 tys. zł do 8000 tys. zł i dopuściliśmy, jeżeli samorządy są gotowe, dowolną technologię, nie narzucając, że ma być lekka, łukowa. To na końcu samorząd decyduje, czy chce mieć murowaną halę. Zresztą bardzo często po przetargach koszty hal murowanych były bardzo zbliżone do tych lekkich hal „Olimpii”. Takie sytuacje też miały miejsce.

W trakcie roku, monitorując ogromne opóźnienia, widzieliśmy że samorządy stanęły po prostu w tych w rozkroku. Sygnalizowały nam, że po przetargach widzą znacznie wyższe kwoty. To jest niewystarczające. Bardzo wiele zrezygnowało, wiedząc o tym, że wydatek musi być wydatkiem rocznym. Ten, kto nie wyda środków w danym roku, on je po prostu traci. Przypomnę, że po analizie, po spotkaniach z beneficjentami, podnieśliśmy poziom finansowania

do około 8000 tys. zł. Prosiłiśmy wszystkie samorządy od samego początku 2024 r., przez spotkania w trakcie roku – zrobić wszystko, żeby wydać każdą złotówkę, bo środki niewydane na „Olimpię”, a zakontraktowane w umowach po prostu przepadają, bo to nie jest FRKF. Z FRKF żadna złotówka nie przepadnie, bo my je po prostu przesuwamy na kolejny rok. To była główna przyczyna niewykorzystania wszystkich środków z „Olimpii”. To chciałem przekazać panu posłowi Kałużnemu, bo pan nie był posłem wcześniej więc być może tej wiedzy praktycznej od strony tego, co stało się 2023 r. nie ma.

W 2024 r. był program ratunkowy dla programu „Olimpia”, bo on został inaczej zaplanowany niż FRKF. Gdyby środki trafiły do FRKF złotówka by nie przepadła. Ona byłaby po prostu przesunięta. Teraz mamy wspólną odpowiedzialność w zakresie „Olimpii”. Chciałem państwu powiedzieć, że dokonaliśmy jeszcze jednego ruchu, żeby ratować niewykorzystane środki ze strony beneficjentów. W międzyczasie rozstrzygnęliśmy konkurs na 100 000 tys. zł na inwestycje, na bieżące wydatki w infrastrukturze sportowej, które realizują samorządy. Kwota 100 000 tys. zł w trakcie roku została dodatkowo uratowana w stosunku do pierwotnych założeń. To była cała infrastruktura sportowa, którą budowały samorządy. Chcę powiedzieć w jakiej sytuacji byliśmy w oparciu o to, jak „Olimpia” została zrealizowana.

Jeżeli państwo mówicie o mniejszych wydatkach, to chciałem tylko państwu powiedzieć, że w 2023 r. łącznie wydatki, które zostały zrealizowane na budowę polskiej infrastruktury sportowej finansowanej ze środków ministerstwa sportu była to kwota 770 000 tys. zł. W 2024 r. wydaliśmy 1 050 000 tys. zł. Jeżeli ktoś mówi, że wydaliśmy mniej, to wydaliśmy mniej w stosunku do planu z uwagi na te problemy z „Olimpią”, ale relatywnie 2023 r. i 2024 r. to jest 50% więcej środków wydatkowanych i zrealizowanych w wydatkach na infrastrukturę sportową, na które składały się FRKF oraz budżet państwa na „Olimpię”. Popatrzcie państwo – 2023 r. i 770 000 tys. zł. Tyle ministerstwo sportu zrealizowało w inwestycjach, wydając środki publiczne na infrastrukturę sportową i w 2024 r. było to 1 050 000 tys. zł. To wzrost o 50%. Czy wystarczający? Niewystarczający, bo chcieliśmy, żeby wszystkie olimpie mogły być zrealizowane. Co czynimy w tym roku, żeby to też wskazać? Jak powiedział pan przewodniczący, kwota 120 000 tys. zł to są środki, które pozwolą zwiększyć w tym roku wydatki tych, którzy realizują „Olimpię”, dlatego że część gmin będąc w tej strukturze „Olimpii”, w tych zasadach „Olimpii” po prostu nie zdążyła wydać wszystkich pieniędzy w 2024 r, bo czekała do końca. Były ogromne wzrosty kosztów po przetargach, powtarzane przetargi. Wszystkim beneficjentom tłumaczyliśmy – wydajcie każdą złotówkę, bo ona przepadnie. Ci, którzy dzisiaj kontraktują „Olimpię” wiedzą, że jeszcze w puli jest kwota 120 000 tys. zł. Wszystkie podmioty, które realizują „Olimpię” w tym konkursie biorą udział. To będzie bardzo krótki konkurs. Do 18 lipca jest termin składania wniosków i 120 000 tys. zł, być może odrobinę więcej, dołożymy do „Olimpii”, żeby te około 400 olimpii, czy 400 hal sportowych w Polsce wykonać. Jak państwo wiecie, „Olimpia” kończy się w tym roku więc zakładamy, że 400 olimpii, nowych hal sportowych, powstanie. Co to będzie oznaczało? W przyszłym roku musimy zaplanować również budowę hal sportowych. Takie potrzeby są. Nie wszyscy, którzy chcieli skorzystać z „Olimpii”, skorzystali z uwagi na to, że nie chcieli albo lekkich konstrukcji, był problem z ogrzewaniem, nawierzchnia była narzucona.

Szanowni państwo, na wniosek setek gmin w Polsce w ubiegłym roku, żeby zwiększyć efektywność „Olimpii” i w ogóle żeby ruszyła, pozwoliliśmy na dowolność, już nie narzucając formy wykonania, standardu powierzchni. To miały być po prostu hale sportowe w pewnych standardach, jakie wynikają z potrzeb danej gminy, a niekoniecznie z jednego narzuconego standardu. Rozumiem, ideę. Chodzi o to, żeby wydać jak najwięcej prostych hal, w miarę tanich, tylko efekt okazał się odwrotny. Teoretycznie tanie hale były już w kwotach murowanych, a wiele samorządów chciało mieć po prostu inne rozwiązania, także funkcjonalne. Więc od dobrych pomysłów one, niestety, zderzając się z rzeczywistością, po prostu się rozjechały. Tak po prostu można ocenić „Olimpię”. Dobrze, że powstanie około 400 hal sportowych.

Nawiązując jeszcze do tego ogromu środków, szanowni państwo, w ciągu 4 lat łącznie wydamy na infrastrukturę sportową, z wkładami samorządów, bo to w 95% samorządy będą wnioskowały o wsparcie, ponad 13 000 000 tys. zł. To kwota w ciągu 4 lat, jeżeli zsumujemy nasze wydatki łączne i wkłady własne. Szanowni państwo, to jest także jeden z istotnych fragmentów polskiego budownictwa. Te wydatki na inwestycje w nową infrastrukturę są bardzo przyzwoite. Jeżeli podsumujemy i zobaczymy te liczby, ubiegły rok i obecny rok, w ubiegłym roku było 89 nowych orlików, w tym roku wpłynęło 160 wniosków, pewnie około 150 będzie, czyli blisko 250

nowych orlików powstanie w ciągu tych 2 lat, rozpocznie swoje inwestycje, bo to jest proces których często trwa 1,5 roku. Jeśli chodzi o modernizację orlików ubiegły rok plus bieżący – 530 w ubiegłym w ubiegłym roku i liczymy, że będzie około 400 modernizacji w tym roku. Zmodernizujemy blisko 1000 orlików, które mają już po kilkanaście lat.

Jeżeli popatrzymy na lodowiska, jest 100 000 tys. zł, o co też wnioskował pan kolega wiceprzewodniczący Matuszewski. Takie są też potrzeby. Jeżeli popatrzymy na to, co wynika z infrastruktury, która dotyczy kilkunastu, jeżeli kilkudziesięciu tysięcy klubów grających – pełnowymiarowe boiska do piłki nożnej, te 160 000 tys. zł, plus wkłady własne 300 000 tys. zł – tyle będzie przeznaczane na nowe boiska pełnowymiarowe, oświetlone. W większości będą to sztuczne nawierzchnie, bo takie są po prostu potrzeby w Polsce. Jeżeli popatrzymy na zapaść w infrastrukturze uniwersytetów, czyli akademicką, dokonaliśmy tej analizy. Wiemy, jak wygląda problem związany z częścią sportową na uczelniach wyższych. Przeznaczamy 100 000 tys. zł, czyli drugie 100 000 tys. zł włożą uniwersytety. Będzie 200 000 tys. zł. Strategicznie rozpoczęliśmy nabór ciągły. Nie chcemy w żaden sposób ograniczać tego limitem czasu. Regiony – 200 000 tys. zł do regionów w ramach dywersyfikacji i powrotu do tego poprzedniego systemu. Drugie 200 000 tys. zł multiplikujemy pieniędzmi regionalnymi. Większość samorządów kończy konkursy w ramach tych programów, czyli z 200 000 tys. zł naszych środków zrobiło się 400 000 tys. zł łącznie, przy wkładach samorządów województw.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Tylko jedna prośba, żeby tam była możliwość wydatkowania tych środków na modernizację i remonty.

**Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:**

Ale tak jest...

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

To znaczy że...

**Poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Nie ma w tym roku. Przepraszam. W zależności od tego, jak samorządy to realizują, ale rzeczywistość to jest pewnego rodzaju dziura. Na przykład mówimy tutaj jako Wielkopolskie, z panem przewodniczącym, że de facto w związku z tymi nowymi programami jest pewna luka, jeżeli chodzi o programy modernizacyjne. Przykładowo u nas tylko i wyłącznie mogła być budowa nowych obiektów, a nie było możliwości modernizacji. Musimy tego przypilnować, żeby w przyszłych latach także były specjalnie dedykowane projekty modernizacyjne z ministerstwa. Rzeczywiście mamy tutaj pewną lukę.

**Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:**

Szanowni państwo, my nie jesteśmy od tego, żeby decydować za regiony. Przypomnijmy sobie, co było istotą tego programu. To to, że regiony decydują o tym, co dla regionów jest elementem priorytetowym. Są regiony, które dopuszczają już dzisiaj modernizację. Jeżeli region mówi, budujemy nowe obiekty, ale także modernizujemy istniejące, analogicznie nasze orliki w systemie modernizacyjnym, to część regionów zdecydowała się również na modernizację. Dopuszczamy jedną i drugą formę, ale pozostawiamy decyzję regionom. Jeżeli jest tak w Wielkopolsce, że Wielkopolska nie dopuściła modernizacji, to sugerujemy, żeby popatrzyła dokładnie na inne regiony, które dopuściły. Nie ma problemu z modernizacją. Decyzję pozostawiamy regionom i takie możliwości z naszej strony są.

Szybcioraz jeszcze powiem o basenach, które za sekundkę ogłaszamy. Korty, gdzie mamy ogromne potrzeby. Skateparki – mówimy o tych segmentowych konkursach. Szanowni państwo, akurat jeżeli chodzi o infrastrukturę, jeżeli popatrzymy na wydatki, to dzisiaj problem nie jest po naszej stronie w kategorii środków. Większy problem z jakimikolwiek opóźnieniami jest po stronie beneficjentów, czyli gmin. Najlepszą ideą formalną w tym systemie jest po prostu FRKF. Nawet jeżeli jest jakieś opóźnienie po stronie beneficjenta, to środki nie przepadają. Myślę, że wyciągając wnioski w przyszłości, jeżeli będziemy tworzyli bardzo zbliżone, ważne projekty, które mają załatwić w krótkim czasie określony problem braku infrastruktury, tak jak z „Olimpią”, która była jakby dobrą ideą, modernizacyjną ideą, która miała uzupełnić braki w infrastrukturze hal sportowych przy szkołach, to musimy wiedzieć, że jest to po prostu w warunkach polskich realiów ustawy o finansach publicznych niemożliwe w wydatkach rocznych. To musi

trafić do FRKF, żeby te środki po prostu nie przepadły. Taką mamy rzeczywistość. To są wnioski długookresowe do uzupełnienia. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję uprzejmie. Otwieram dyskusję i pytania. Bardzo proszę, najpierw państwo posłowie. Pan poseł Kałużny. Kto jeszcze z pań i panów posłów? Pani poseł Niemczyk. Ktoś jeszcze? Na tym etapie dwie osoby i pan Wiesław Wilczyński. Sugestia koreferenta, że na razie wystarczy. Bardzo proszę, panie posle.

**Poseł Mariusz Kałużny (PiS):**

Panie ministrze, szanowni państwo, byłem w tej Komisji przy powstawaniu programu „Olimpia” w 2023 r., bo w tej Komisji od 2019 r. i wiem, jakie były założenia, ale jeśli mówimy o wykonaniu budżetu, to nie mogłem nie zauważyć, jeśli mówimy o wykonaniu w porównaniu do planu, bo tak się mówi o budżecie, czyli cośmy planowali, cośmy wykonali, nie mogłem nie zauważyć niewykonania w tak znaczącym zakresie tego programu. Natomiast argumenty, które pan minister przedstawił, te merytoryczne, dla mnie są jak najbardziej racjonalne, bo to są argumenty, które powtarzamy w ogóle przy realizacji większości programów infrastrukturalnych. To, że jest inwestycja szacowana na jakąś kwotę a realne koszty są inne, to się zmagacie jako ministerstwo od wielu, wielu lat i samorządy też się zmagają z tym. To jest jedna z podstawowych trudności w realizacji inwestycji. Wszystkie argumenty, które pan przedstawił, są jak najbardziej racjonalne, do mnie trafiają i je podzielam. Nie mówiłem tego jako zarzut bynajmniej do pana, bo pana w relacji z naszą Komisją oceniam jako najbardziej zaangażowanego i merytorycznego, natomiast trzeba podkreślić jedną rzecz – że z budżetu państwa po prostu nie przeznaczono znaczących środków na „Olimpię” i wasz resort nie został zasilony w znaczący sposób. To też jest jeden z powodów braku realizacji tego programu. Te wszystkie argumenty merytoryczne, które pan tutaj wymienił są jak najbardziej jasne. To jest oczywiste.

Trudno też polemizować z tym, co mówił pan poseł Rutnicki, z programem bardzo dobrym, czyli modernizacji i budowy orlików. To jest sprawa bardzo dobra i tutaj polemiki nie ma. Natomiast sama „Olimpia”, w tym zakresie co pan poseł Rutnicki powiedział, że idea może była dobra, ale wykonanie nie do końca, to się też z tym nie zgodzę, bo znam mnóstwo samorządów, których nie stać i nie będzie stać na normalne hale sportowe, warte kilkanaście milionów złotych. Jako ministerstwo sportu czy państwo, wszyscy jako państwo, też w takim zakresie tyłu hal, ile mieliśmy w programie „Olimpia” wybudować nie wybudujemy, bo takich środków nie będziemy mieli. Na „Olimpię” było przeznaczone początkowo przynajmniej w założeniach w 2023 r. 2 000 000 tys. zł. Gdybyśmy chcieli załatwić kompleksowo problem hal sportowych w Polsce, przy szkołach, hal samorządowych, takich miejskich, gminnych, to potrzeba było 20-30 razy tyle. Przyjmuję te argumenty pana ministra, zgadzam się z tymi trudnościami, natomiast warto, żebyśmy zauważyli, że ten program nie jest w takim stopniu realizowany. Zauważył pan też, że ta kwota na inwestycje została podniesiona. To są bardzo dobre ruchy. To tylko znaczy, że próbowano do tego programu w sposób właściwy podejść na różnych etapach. Każdy program w poszczególnych latach pokazuje nowe problemy i pokazuje nowe wyzwania.

Ostatnia rzecz, panie ministrze. Mam prośbę. Mówimy o wykonaniu w 2024 r., to nie do końca jest tak jeszcze w temacie, ale zobaczyliśmy też kwestie inwestycji w COS, bo w tym zakresie mówiłem o kontynuacji i bardzo dobrze oceniam ten 2024 r., natomiast jak patrzymy na 2025 r., bo o tym mówiliśmy na poprzednich Komisjach i jak patrzę na lata przyszłe czy plany ewentualne, to mam prośbę i wniosek do pana ministra, żeby właśnie poświęcić temu dużą uwagę – wiem że pan minister to robi, ale mam potrzebę o tym powiedzieć – inwestycjom, które powinny być jeszcze zrealizowane w COS w najbliższych latach. Wierzę, że tak będzie i w następnych latach jak spotkamy się i będziemy omawiać wykonanie budżetu, to będziemy omawiali wykonanie bardzo dobrych inwestycji w COS, które są bardzo potrzebne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję uprzejmie. Głos zabierze pani poseł Małgorzata Niemczyk, a przygotowuje się pan poseł Marek Matuszewski.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, z jednej strony chciałabym pogratulować wykonania tego budżetu. Zgadzam się z tym o czym mówili moi przedmówcy odnośnie tych inwestycji, tego nieszczęsnego programu „Olimpia”, który nie mógł być realizowany

i o którym rozmawialiśmy wcześniej na Komisji, że będą problemy z jego realizacją. Chciałabym uzyskać od państwa informacje, bo różne słuchy do mnie docierały odnośnie tego programu, które gminy podjęły się realizacji i wybudowały lekkie hukowe hale brezentowe? Poproszę o całe takie zestawienie.

Chciałabym zapytać o Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów, o którym pan minister mówił, że tam jest niecałe 30 000 tys. zł. W poniedziałek byłam na kongresie organizowanym przez centrum uzależnień. Przewodniczę zespołowi do spraw przeciwdziałania uzależnień. Tam wartość reklamy w mediach, którą podają odnośnie reklamy alkoholu wynosi 630 000 tys. zł. Zgłaszałam to już w poprzednim okresie, ale jeżeli ten fundusz jest zasilany z tzw. kapslowego, czyli tzw. wartości reklamy, bardzo proszę o bardzo szczegółowe przeanalizowanie, dlaczego w tych środkach nie ma tej kwoty w wysokości 63 000 tys. zł, która tak naprawdę stanowi 10% wartości tych reklam. Gdzieś coś jest albo nieoszacowywane, albo w jakiś nieprawidłowy sposób wyliczane.

Jeśli chodzi o COS widzę, że te inwestycje, które przez państwa są wymienione i które były realizowane w Szczyrku, Wałczu, Zakopanem, Giżycku są na dość wysokim poziomie. Natomiast martwi mnie Spała, w której rozbiórka i budowa nowej pływalni... Wiemy o tym problemie od lat. Ten ośrodek również zgłasza od dłuższego czasu konieczność przebudowy albo remontu bazy noclegowej oraz dobudowy kolejnej hali sportowej, gdyż wizytując ośrodek wielokrotnie widzę, że ma tę potrzebę. Również uważam, że należałoby zrobić bardzo pogłębioną analizę we wszystkich COS-ach odnośnie stałych kosztów ich utrzymania, czyli kosztów ogrzewania i prądu, dlatego że wszystkie są z reguły na własnych instalacjach grzewczych i wiem, że mają bardzo duże straty ciepła. Poprzez przebudowę oraz dobudowanie fotowoltaiki moglibyśmy dużo środków rokrocznie zaoszczędzić. Wiemy, że tam ogrzewanie i prąd są potrzebne w znacznych ilościach.

Chciałabym się dowiedzieć również o zwroty środków, które są przypisane do zwrotów. Nie uzyskaliśmy żadnej informacji, jak to było w 2023 r., w latach poprzednich, ile tych środków było przypisanych do zwrotu, a ile zostało przypisanych do zwrotu w 2024 r.

Chciałabym również uzyskać informacje odnośnie Krajowej Administracji Skarbowej, która przeprowadziła kontrolę i złożyła zawiadomienia. Na stronach KAS niestety, ale są bardzo wysokie kwoty wymieniane jako nieprawidłowo wydatkowane. Wśród tych kwot jest właśnie kwota 660 000 tys. zł. Zmianą ustawy budżetowej niewykorzystane środki budżetowe zostały wpłacone na FRKF. KAS stoi na stanowisku, że było to obejście prawa i tym samym zwiększenie FRKF i nieprawidłowe działanie w ramach ustawy o finansach publicznych. Jeżeli faktycznie takie będzie rozstrzygnięcie jeśli chodzi o te 660 000 tys. zł, jak należy rozumieć, to co ministerstwo zrobi z tymi środkami? Dodatkowo na stronie KAS również jest niepokojąca kwota zawiadomienia na 202 000 tys. zł, w związku, że osoby odpowiedzialne w zakresie procedur wydawania środków publicznych w ramach udzielanych dotacji, niedopełnienie obowiązków poprzez niezapewnienie bieżącego nadzoru nad sposobem realizacji poszczególnych zadań. Tam również są inne, mniejsze fundacje wymienione do zwrotu. Chciałabym dowiedzieć się, co ministerstwo planuje zrobić w tym zakresie.

Cieszę się, że te sale gimnastyczne będą nadal budowane, ale dobudowywanych 400 sal rocznie w naszym kraju to jest zbyt mała liczba. Potrzebujemy tych sal, dlatego że dzieci nie mają gdzie realizować podstawy programowej z lekcji wychowania fizycznego. Czy ministerstwo rozmawia z Ministerstwem Zdrowia, aby zwiększyć pulę na budowę sal gimnastycznej, szczególnie w szkołach wielolicebnych, gdzie WF odbywa się na połowie sali gimnastycznej, aby w ten sposób zasilić, być może ze środków z profilaktyki, aby można było te sale gimnastyczne szybciej rozbudować? Likwidacja gimnazjów spowodowała powrót siódmej i ósmej klasy do szkół podstawowych. Jeżeli chodzi o szkoły wiejskie, małe szkoły, małolicebne szkoły, to nie było problemu, aby w planie tygodniowym lekcji dołożyć 8 godzin tygodniowo, bo to wychodzi w granicach 1 lekcji każdego dnia. Natomiast w szkołach wielolicebnych, gdzie jest po 4-5 klas w siódmej i w ósmej klasie, znalezienie 20-40 dodatkowych godzin lekcji wychowania fizycznego jest trudne. Chciałabym zapytać, czy w ogóle ministerstwo edukacji wspólnie z ministerstwem sportu robiły taką analizę albo planujecie, aby stworzyć celowany program rozbudowy tam, gdzie podstawa programowa ze względu na przynależną infrastrukturę sportową albo okoliczną nie może być sposób prawidłowy realizowana z lekcji wychowania fizycznego?

Chciałabym jeszcze zapytać na co środki, które były przeznaczone na powstanie biura rzecznika praw zawodników będą przeznaczone albo jak one były zapisane w związku z nowelizacją, której nie było?

Korzystając, że jestem przy głosie, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, aby zwiększyć środki finansowe na szkolenie, na szkoły mistrzostwa sportowego i na ośrodki szkolenia sportowego, gdyż dzieci uzdolnionych w związku z innymi programami, które dofinansowuje ministerstwo na najniższych poziomach wiekowych jest coraz więcej, natomiast polskie związki sportowe nie są w stanie zwiększyć liczebności szkół mistrzostwa sportowego ze względu na ograniczoną pulę środków, którą otrzymują. Te wszystkie inne programy, czyli np. jak w siatkówce chociażby szkolne ośrodki siatkarskie, siatkarskie ośrodki szkolne, które działają na niższym etapie, tworzą nam tak dużo uzdolnionej młodzieży, że szkoda jest ich nie dać do wysoko wyspecjalizowanych ośrodków, w których mogliby się rozwijać.

Ostatnia informacja – zwrócili się do mnie rodzice z Warszawy, których dzieci korzystają z lodowiska na Torwarze. Tam COS oddał parking, ogłosił przetarg na parking. Ceny, jakie mają płacić w tej chwili rodzice za parking dla dzieci trenujących sport są po prostu bardzo wysokie. Proszę o interwencję w tej sprawie i zweryfikowanie tego, gdyż jest to mocno niepokojące. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł przewodniczący Marek Matuszewski.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, na początku, żebym nie zapomniał, zgodzę się z moją przedmówczynią, panią wiceprzewodniczącą, że 400 sal gimnastycznych to rzeczywiście za mało. Trzeba myśleć, aby tych sal było wiele więcej. Zgoda. Rzadko kiedy się zgadzam, ale całkowicie popieram. Panie ministrze, może wiele rzeczy jako członek Komisji mogę nie wiedzieć, ale wiadomo, 788 000 tys. zł z „Olimpii” wróciło do budżetu. W tym roku nie wiadomo co będzie, czy uda się wydać ponad chyba 600 000 tys. zł. Jak to jest, czy nie można zwiększyć dotacji procentowo na takie obiekty, żeby to od razu wykorzystać? Podam przykład, akurat niezwiązany z pana ministerstwem, ale za rządów Prawa i Sprawiedliwości był taki program „Polski Ład” i były brane dotacje przykładowo z MSiT, ze „Sportowej Polski”. Znam takie obiekty z „Polskiego Ładu”, gdzie dotacja była na poziomie 90%, a samorząd dawał 10%. Łącząc różne możliwości powstawały potężne obiekty, na które samorządy było stać. Obecnie jeżeli mamy takie dotacje, mówimy teraz o „Olimpii”, ale to jest nie tylko problem tego programu to trzeba nad tym pomyśleć. Co mamy za interes, że oddaliśmy te pieniądze? Jak można było podnieść ten udział ministerstwa w danej inwestycji? Podniesiony? To się cieszę.

Idąc dalej, przykładowo inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu – z tych środków, jakie miały być wydane, tylko 54% zostało wykorzystane przez tych, którzy mogą aplikować.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Ale nie aplikowali.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Właśnie, a mogliby aplikować, więc do tego zmierzam. Zaraz przejdę do fana hokeja. Powiedział to pan przewodniczący Rutnicki. Mi jest bardzo miło, ale zapewniam, że nie jestem fanem tylko hokeja, bo jest też piłka nożna, jeśli chodzi o dyscypliny drużynowe, siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, bardzo kocham te dyscypliny. Oczywiście rugby też – mówimy o drużynowych. Żeby tutaj nie wrzucać, dokończę tę myśl. Cieszę się, że wsparłem w jakiś sposób tę inicjatywę, bo widzę, że obecny rząd poszedł za tym moim głosem i nie tylko.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO):**

To nie jest program pana posła, przez osiem lat...

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Spokojnie, spokojnie. Dokończę.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Panie pośle, zmiana miejsca siedzenia nie upoważnia do przerywania obrad.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Jakimś sposobem pan tu mnie wymienił. Oczywiście nie przypisuję sobie tych osiągnięć. Tylko mówię, że byłem tym motorem, jak co pan powiedział, że jednak tych lodowisk jest za mało. Teraz szybciotko, krótko, jeżeli chodzi o COS, panie ministrze, Torwar, już nie mówię o parkingu, to tutaj, w Warszawie, jakby pan 4 lodowiska postawił, pełnowymiarowe, to mało by było. Gwarantuję panu, że by było mało.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Ale wy woleliście w Tomaszowie wybudować. Już by było.

**Poseł Mariusz Kałużny (PiS):**

Warszawa nie ma żadnego pełnowymiarowego lodowiska.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, czy mogę... Widzi pan co się dzieje?

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Szanowni państwo, przed chwilą zabierającym głos nikt nie przerywał, więc proszę uprzejmie panu posłowi nie przerywać. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Rozumiem, że jak ktoś mówi, często też trochę kontrowersyjnie, to wzbudza to, że tak powiem, emocje, ale mówię w tym momencie merytorycznie. Pokazuję np. pewną możliwość. Jeżeli pan ma nadzór nad tymi z COS, to czemu oni nie aplikują np. żeby w którymś z COS-ów wybudować prawdziwe lodowisko do hokeja na lodzie i łyżwiarstwa figurowego, bo do short tracku już będą mieli w Zakopanem? Przecież te pieniądze są, leżą. W związku z tym może by troszeczkę wesprzeć i te pieniądze wykorzystać. Wiele ośrodków mamy pięknych, a lodowisk nie ma i hokeiści jeżdżą do Niemiec, do Austrii, na zgrupowania. Pan minister wie doskonale, jak tu często pan mówi, że kadry narodowe, kluby najpierw powinny wykorzystywać COS-y, później zagranicę. Gdzie mają jechać łyżwiarze figurowi, na który COS? Mamy jedyny tylko tor na Torwarze, który jest zapelniony do godziny 2.00 w nocy.

Kończąc powolutku powiem, że trzeba wspierać te różne dyscypliny, aby tych obiektów było jak najwięcej, bo wiemy doskonale, panie ministrze, kto inwestuje w sport, ten nie musi tyle inwestować w służbę zdrowia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję. Pan poseł przewodniczący Stanisław Tomczyszyn.

**Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowni państwo, powiem dwa zdania w ramach dyskusji. Tutaj mówimy o tym, czy te 400 sal gimnastycznych, obiektów itd. to jest dużo czy mało.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Mało.

**Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):**

Nie byłbym tak całkiem pewny. Nie chodzi o to, że bronię. Po pierwsze, nie wiem, czy mamy w ogóle zrobioną jakąś inwentaryzację, porządnie, przez ministerstwo, tych obiektów sportowych, sal itd. bo to jest podstawa. Po drugie, mamy niż demograficzny. Nie bardzo mamy na to wpływ. Pod postacią tego niżu demograficznego być może, jak zbilansujemy tę sytuację, to może byśmy określili w jakimś programie strategii rozwoju sportu – to jest też dobry czas – ile powinniśmy teoretycznie budować takich obiektów, żeby w pewnym stopniu zaspokoić zapotrzebowanie.

Po drugie, program „Olimpia” w ogóle w swoim założeniu, jak tak trochę żeśmy się przyjrzeni, jak my wybudujemy obiekt sportowy w ciągu roku? Nie rozumiem tego. To przynajmniej powinien być okres dwuletni. Pan minister uzasadniał i podzielał to zdanie, o którym była mowa, że wiele samorządów, z tego m.in. powodu też się wstrzymywało. Dotacja jest na zasadzie 70%, ale to jest kwota brutto. Jak odliczymy jeszcze podatek VAT, nie wiem, czy tu fachowcy mi powiedzą, to wychodzi to dofinansowanie jeszcze mniejsze i gminy muszą przecież dołożyć większe pieniądze. Wobec tego według mnie powinno się też zrobić jakieś pewne kryteria dofinansowań na przyszłość, przy tym bilansie potrzeb w poszczególnych gminach. Co mam na myśli? Mamy rankingi, które „Wspólnota” publikuje dla każdego województwa itd. One powinny dostać,

jak mówiliśmy, co najmniej 90% dofinansowania. Chodzi o te o bardzo niskich dochodach. Jak jeszcze pomniejszy o ten VAT lub inny sposób finansowania, to wtedy to rozumiem. Bogate miasta, może nie bogate, ale mające większy budżet, miasta duże, mogą sobie na taki sposób finansowania bardziej pozwolić. Pani przewodnicząca o tym mówiła. Jest jeszcze sporo takich szkół i ludzi. To tak bym to rozumiał. W przyszłości musi być program, który będzie realizowany przez minimum dwa lata. Wtedy unikamy tych problemów, które się pojawiły lub też mogą się pojawić. To wszystko gwoili dyskusji z mojej strony.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję uprzejmie. Pan Wiesław Wilczyński.

**Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:**

Proszę państwa, ta debata na temat wykonania budżetu jest niezwykle ważna. Mamy inne spojrzenie na sport, nie tylko przez pryzmat wyników sportowych, aktywności fizycznej, ale roli sportu w państwie, roli sportu jako stymulatora rozwoju gospodarki, roli budżetu państwa, jako stymulatora rozwoju regionów, gmin. To jest szalenie ważne. Obserwując rynek sportu, to obecnie tworzy on 2% PKB. Dynamika rozwoju tego rynku jest niezwykle duża. Cały światowy rynek sportu jest wart prawie już bilion dolarów. Proszę zobaczyć, że z roku na rok o te 9-10% wzrasta rynek sportu. On się rozwija. To jest dobra branża, dobra usługa, którą można poprzez te wszystkie hale, stadiony realizować. Kiedyś pan premier Belka mi powiedział tak: „Słuchaj mistrzostwa Europy jak najbardziej. Dlaczego? Bo my zjednoczymy całe społeczeństwo. Będziemy budowali hale, lotniska, autostrady, hotele, stadiony”. To jest niezwykle ważny projekt ogólnonarodowy i stąd ma taką funkcję. Trzeba ją wyzwalać właśnie środkami publicznymi.

Chciałbym też pokazać takie przykłady. Nie każda zrealizowana inwestycja przynosi efekty mierzalne. Niektóre mają, czy większość, charakter społeczny. Komercjalizacja Stadionu Legii w skali roku przynosi ponad 50 000 tys. zł przychodu. Proszę zobaczyć, jak inwestycja, która kosztowała w 2011 r., gdy ją zamykaliśmy, 465 000 tys. zł brutto, jaką funkcję i rolę nie tylko społeczną, ale i gospodarczą odgrywa w polskim sporcie, w tym przypadku w klubie.

Proszę państwa, chciałbym też powiedzieć o tym, co jest mi najbliższe, a mianowicie o sporcie olimpijskim, sporcie wyczynowym. Tutaj padamy na buzię, jesteśmy na coraz gorszej pozycji na świecie. Paryż przyniósł nam 42 miejsce w klasyfikacji medalowej. Duża część budżetu środków, które państwo przeznacza z budżetu, z FRKF czy FZSdU niestety, proszę państwa, albo jest niewystarczająca, ale w moim przekonaniu te pieniądze są często źle wydawane. Potrzebny jest pewien model funkcjonowania związku sportowego. Zwracam się do wiceprezesa NIK-u – przecież najważniejszym elementem oceny budżetu jest ocena pod kątem efektywności wydawanych publicznych pieniędzy. Jeżeli sprawdzimy to pod kątem rachunkowym, przepisów prawa, jest wszystko OK, tylko ten budżet jest coraz większy i większy, na sport sensu stricto, myślę tutaj o programach miękkich, a wyniki są coraz gorsze. Te mierniki stopnia realizacji celów, panie ministrze Borys, są trochę takie zakamuflowane. Mamy też medale mistrzostw juniorów, młodzieżowe, nie tylko oczywiście w kategorii seniorów, nie tylko w kategorii olimpijskiej, bo tam już w ogóle słabo wyglądamy. Potrzebna jest strategia. Czy państwo wyobrażacie wsiadać do samolotu, który nie ma urządzeń nawigacyjnych? Polski sport nie ma tych urządzeń nawigacyjnych, nie ma strategii, nie ma wizji, nie ma diagnozy tego stanu. Potrzebne to jest jak najszybciej, aby móc efektywnie wydawać pieniądze budżetowe. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Bardzo dziękuję. W tej ostatniej sprawie w planie pracy na przyszłe półrocze będziemy mieć informacje o stanie prac nad strategią rozwoju sportu i turystyki, której poszczególne elementy są w tej chwili uruchamiane. Jeszcze pan poseł Jakub Rutnicki jako ostatni.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Powiem dosłownie kilka zdań, bo dużo dyskutowaliśmy na temat „Olimpii”, a myślę, że wniosek płynie jeden – nie powinniśmy narzucać technologii, tylko powinniśmy zawsze przedstawiać formy i wielkości dofinansowań. Jeżeli będziemy ograniczać pewne technologie, to potem rynek reaguje w taki sposób, że ceny rosną w sposób bardzo wysoki. Zawsze będzie tak, że każdy program, który będzie rozwijał rozbudowę, budowę, czy też rozwój sali gimnastycznych, oddajmy te kompetencje samorządom. Mówmy o wielkościach dofinansowań. Muszę wam powiedzieć, że teraz czas jest taki, że za 5-6 mln zł w formie budowlanej może nie 20x40 m, ale te mniejsze sale udaje się zrealizować. Kilka dobrych projektów będzie na terenie gminy Oborniki, gminy

Opalenica. Zabiorę Komisję i też pokażemy te rozwiązania. To jest lepszy kierunek, także z punktu widzenia oszczędności naszych pieniędzy publicznych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę pana ministra o krótkie ustosunkowanie się.

**Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:**

Bardzo krótko. Dziękuję za wszystkie wypowiedzi. Po pierwsze, żebyśmy mieli przekonanie, „Olimpia” jest naszą wspólną odpowiedzialnością. Musimy każdą olimpię, która może dodać nam te brakujące puzzle w dostępie do infrastruktury szkolnej, sportowej po prostu wykonać. Jak policzyłem sobie wstępnie, jeżeli dodamy w tym konkursie 120 000 tys. zł dodatkowych środków dla tych, którzy już realizują „Olimpię”, żeby ten poziom dofinansowania był zgodnie z założeniami wyższy, to będzie około ponad 1 000 000 tys. zł wydane na „Olimpię”, realnie z planu 2 000 000 tys. zł. Przyczyny znamy. Nie chcemy ich powtarzać. Ratując „Olimpię” w ubiegłym roku, zrobiliśmy to, o czym powiedział pan przewodniczący poseł Matuszewski. Postulat pan przewodniczącego zrealizowaliśmy w ubiegłym roku, zwiększając finansowanie do 8000 tys. zł z tych 2800 tys. zł, które stało się przeszkodą wtedy, kiedy rynek po prostu wyśrubował ceny. Koszty wykonania „Olimpii” były znacznie przekraczające założenia, czyli realne były w wysokości 20% dotacji, a nie zakładanych 70%. To była przyczyna. Po prostu musimy patrzeć na efektywność i zostało to zrobione w ubiegłym roku. W ubiegłym roku zwiększyliśmy poziom dofinansowania do 8000 tys. zł z 2800 tys. zł. Każdy z nas, państwa posłów, jest w wielu miejscach. Naprawdę mamy przykłady hal sportowych z dużą częścią sanitarną, częścią widowni, które dzisiaj oddają się w systemie murowanym za kwotę 6000 tys. zł. Byłem na kilku takich otwarciach.

**Posel Mariusz Kałużny (PiS):**

Słyszałem, że dużo jest w Wielkopolsce.

**Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:**

Na Dolnym Śląsku gmina wiejska Grębocice oddała do użytku w tym roku taką halę za 6000 tys. zł. To absolutnie fenomen, jedna z piękniejszych hal, jaką widziałem w systemie murowanym. Kosztowała 6000 tys. zł, a olimpie potrafią kosztować 9000-10 000 tys. zł, lekkie konstrukcje. Coś się zakłóciło. Narzucenie jednej technologii przy trudnych, kubaturowych obiektach nie spełniło tych oczekiwań, jakie były na początku. To można robić przy orlikach, które się sprawdziły, taką powtarzalność projektu, ale przy obiektach kubaturowych widać po prostu się nie sprawdziły. Tak czy inaczej, ratujemy, miejmy nadzieję ponad 1 000 000 tys. zł łącznie wydane, ponad 400 hal. Samorządy wezmą udział. Jest do dyspozycji dla nich dodatkowe 120 000 tys. zł.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o COS w Spale, tam kończy się tworzyć projekt na nową pływalnię. Zobaczymy, co wyjdzie ostatecznie z kosztorysu. Jeżeli chodzi o COS w Zakopanem, inwestycja z zakładanych mniej więcej 112 000 tys. zł zakończy się realnie 170 000 tys. zł. Jest już w sądzie końcówka ugody. Doprowadziliśmy do ugody. Miejmy nadzieję, że te prace zakończą się szybciej, niż wynikało to z tych problemów, które wyszły od strony wykonawców przy przedłużającym się czasie realizacji. Mówimy tutaj już o torze do jazdy szybkiej, ale też o ściankach wspinaczkowych, szeregu elementów, które opóźniły po prostu wykonanie zadania. Jesteśmy już po ugodzie, po rozstrzygnięciach i te prace ruszą, szczególnie w zakresie wykonania prac dodatkowych, które zwiększają koszty realizacji. Nie mówię o tych COS-ach, które na bieżąco się modernizują, gdzie są plany remontowe. Jeśli chodzi o COS w Dusznikach, w końcu udało się przygotować spójną koncepcję. Tworzone są już plany funkcjonalno-użytkowe po to, żeby przygotować trasę do biathlonu i aby powróciła do grona tras certyfikowanych. To jest najlepsze miejsce pogodowe w Polsce. W lecie system rolkowy czy treningi przez cały rok wymagają jeszcze poszerzenia, wejścia w obszar Lasów Państwowych. Brak jakiegokolwiek hali sportowej. Będzie projektowana hala sportowa i całoroczny ośrodek. Dół będziemy chcieli przekazać. Dom kultury nie był nikomu potrzebny. Przypomnę, że COS w Dusznikach był przygotowany jako pomysł i była rzucona idea, nieprzygotowana. Nie było żadnej koncepcji, żadnych projektów. Koncepcja już jest i PFU jest gotowy, więc zrealizujemy ten plan w sposób optymalny. Podkreślam raz jeszcze, on był nieprzygotowany wtedy, kiedy był rekomendowany jeszcze przez pana premiera Glińskiego. Inwestycje są i to będą duże kwoty. Od idei trzeba to po prostu urealniać do koncepcji, a następnie projektów i wtedy możemy myśleć o decyzjach.

Jeżeli chodzi o kapslowe, faktycznie trzeba się temu bardzo mocno przyjrzeć. Firmy uciekają od realnego ekwiwalentu reklamowego. Mówiąc wprost, „Męskie Granie” powinno być taką reklamą, a nie jest. Pytanie – od jakiej wartości liczymy udział kapslowego. Wiem, że grupa senacka zgłosiła się do KAS o sprawdzenie całego tego systemu reklam piwa. Analogicznie, jeżeli będzie przebadany właściwie zobaczymy czy jest szansa na zwiększenie środków, bo one na końcu przyjdą po prostu do programów albo korekcyjnych, albo „Umiem Pływać”. Generalnie będą zainwestowane w dzieci i młodzież.

Na analizę, ile jest hal w systemie lukowym odpowiemy pani poseł pisemnie. Biuro rzecznika jest w rezerwie. Czekamy na to, aż Trybunał się wypowie co do przyblokowanej ustawy. Mamy tam kilka ważnych kwestii do wykonania. Także jeden z polskich związków sportowych, który nie może dostać od nas pieniędzy na przygotowania olimpijskie w Mediolanie i Cortinie czeka na swój czas, więc niewykluczone, że będziemy być może szli jakąś szybką ścieżką legislacyjną, ale to jest jeszcze kwestia rozmowy także z zapleczem i polskim związkiem sportowym.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z Warszawą, mówiliśmy o tym. Warszawa ma absolutnie wielki niedosyt lodowisk. Mamy Torwar. Dobrze, że inwestujemy w łyżwiarstwo szybkie. Stegny dostały od nas 70 000 tys. zł. One także uzupełnią po Zakopanym i Tomaszowie cały ośrodek szkolenia, bo najwięcej jest zawodników w łyżwiarstwie szybkim, którzy mają ogromny potencjał medalowy, jeżeli myśleć o możliwych medalach na igrzyskach zimowych. Akurat łyżwiarstwo szybkie zarówno kobiet i mężczyzn ma naprawdę ma dobre podstawy. W systemie zdobywają medale we wszystkich grupach wiekowych. To jest fenomen. Jeśli pomyśleć o tym, co udało się zrobić w łyżwiarstwie szybkim, to akurat wszystkie grupy wiekowe mają bardzo podobny standard medalowy. To dobrze wróży w takim systemie, że nie mamy żadnej dziury pokoleniowej. To jest akurat taki dobry przykład. Tylko trzymać kciuki, żeby tylko dowiozły nam medale na igrzyskach m.in. dziewczyny, ale nie tylko, bo również short track.

Odnosząc się do słów pana ministra Wilczyńskiego, bo pełnił pan też funkcję ministerialną, jeśli dobrze pamiętam, chciałem powiedzieć, że dokładnie odpowiedział na to, co pan powiedział, w kontekście nie tylko liczby medali – 10 medali, o połowę mniejsza Holandia zdobyła 32 medale, 260 klubów na 10 tys. mieszkańców w Holandii, w Polsce 37 klubów – zobaczcie, gdzie my jesteśmy w obszarze szkolenia, ale także tej podstawy piramidy, czyli aktywności ruchowej dzieci i młodzieży. Po to jest strategia. Diagnoza została przedstawiona 5 miesięcy temu. Wybraliśmy już firmę, która rusza z całym systemem. Te wszystkie rzeczy, o których państwo mówią w pojedynczych głosach muszą się znaleźć bardzo szybko w strukturze zmiany strategii finansowania, w ogóle funkcjonowania całego polskiego sportu. Jeżeli mamy myśleć wspólnie, bez względu na to, kto dzisiaj rządzi, kto będzie rządził za 10-15 lat, to jest horyzont przy minimum 12 lat realizacji, trzech igrzysk olimpijskich. Co chwilę musimy myśleć o dwunastoletnim okresie. On się będzie zmieniał, ale każda dyscyplina będzie musiała być bardzo dogłębnie przeanalizowana i wszystkie koncepcje będą musiały być po prostu przygotowane. Spotykamy się z wieloma wybitnymi sportowcami, którzy dzisiaj są trenerami, nie tylko w Polsce, z doświadczeniami międzynarodowymi. Każdy związek polski związek sportowy będzie musiał odrobić gigantyczną i przyspieszoną lekcję tego, gdzie jest i gdzie chce być za 12 lat, we wszystkim, również w tym, o czym powiedziała pani przewodnicząca.

O tym, ile ma być szkół mistrzostwa sportowego powinny decydować również w systemie polskie związki sportowe, jak układać system sportu młodzieżowego i gdzie mają być również koncentracje i w jakim zakresie szkół mistrzostwa sportowego. Rocznie wydajemy – przypomnę – na sport z samorządami prawie 7 000 000 tys. zł. Czy są to środki efektywnie wydane? Absolutnie nie. Bez efektywnego systemu, który zbudujemy wspólnie, to się nie uda. Musimy to zrobić bez względu na dzisiejsze być może różne głosy. Akurat ta Komisja łączy nas wszystkich. Potrzebny jest po prostu dobry pomysł, dobry program, konsensus, a później twarda realizacja, żeby nie było systemu, że co się zmieni rząd, to wywracane są polityki. W sporcie musimy mieć po prostu plan, który przyjmujemy wszyscy, bo mówimy o odłożonych efektach.

Sprawdzimy ten parking w COS-ie. Tam się zmienił operator z tego, co słyszałem. Odpowiemy w szczegółach.

Chciałbym podziękować za wszystkie głosy. Na część pytań szczegółowych odpowiemy po prostu na piśmie.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):**

Dziękuję uprzejmie. Szanowne panie i panowie posłowie otrzymali propozycje opinii nr 4 Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki do Komisji Finansów Publicznych w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa. Nie będę czytał tej opinii. Przeczytam tylko konkluzję: „Po analizie otrzymanych dokumentów i przeprowadzonej dyskusji Komisja pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie w zakresie swojej właściwości wraz z uwagami Najwyższej Izby Kontroli. Do przedstawienia powyższej opinii Komisja upoważnia pana posła Apoloniusza Tajnera”. Ma się to stać już jutro rano, więc pan poseł ma całą noc na przygotowanie się do zadania.

Czy są uwagi do propozycji opinii? Czy jest sprzeciw? Nie stwierdzam. Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przyjęła opinię nr 4 w sprawie wykonania budżetu państwa za 2024 r. w zakresie właściwości Komisji.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.